

Ryszard Jadczak

Kazimierz Ajdukiewicz w Warszawie w latach 1926-192

Nowa Krytyka 5, 179-190

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Jadczyk

Kazimierz Ajdukiewicz w Warszawie w latach 1926–1928

Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963)¹ po zdobyciu wykształcenia gimnazjalnego najpierw w Krakowie, a następnie we Lwowie, gdzie uczęszczał do III Gimnazjum Klasycznego, podjął w 1908 roku studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Uczestniczył w seminarium filozoficznym Kazimierza Twardowskiego (1866–1938), ale słuchał też wykładów Wacława Sierpińskiego, Mariana Smoluchowskiego, Mściława Wartenberga, Kazimierza Zakrzewskiego i Jana Łukasiewicza.

W 1912 roku Ajdukiewicz uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie przygotowanej na seminarium Twardowskiego pracy pt. "Aprioryzm przestrzeni u Kanta a zagadnienie genezy charakteru przestrzennego wyobrażeń". W 1913 roku złożył egzamin państwowy na nauczyciela matematyki w szkole średniej (rozszerzony następnie na fizykę i propedeutykę filozofii). Pierwsza naukowa publikacja Ajdukiewicza pt. "W sprawie odwracalności stosunku

¹ Dane biograficzne patrz m.in.: *Kazimierz Ajdukiewicz*. "Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego" t. 3, 1962, s. 11–12; Tadeusz Czeżowski: *Kazimierz Ajdukiewicz*. "Ruch Filozoficzny" t. 22, 1964, nr 2–4, s. 115–124; *Kazimierz Ajdukiewicz*. "Biogramy Uczonych Polskich", Część I. Nauki Społeczne, z. 1. Wrocław 1983, s. 32–36.

wynikania" ukazuje się w "Przeglądzie Filozoficznym" w 1913 roku². W latach 1913–1914 kontynuował swe studia w Getyndze u D. Hilberta i L. Nelsona. Zetknął się też incydentalnie z E. Husserlem.

Brał udział w kampaniach I wojny światowej na froncie austriacko-włoskim jako oficer armii austriackiej. Otrzymał odznakę waleczności za uratowanie kolegi zagazowanego w rozbitym forcie.

W czerwcu 1919 roku Ajdukiewicz podejmuje myśl przeprowadzenia habilitacji na podstawie przygotowywanej od pewnego czasu pracy z zakresu metodologii nauk dedukcyjnych. Prowadzi na ten temat rozmowy z Twardowskim, który popiera jego projekt i podejmuje się pomóc mu w zredagowaniu poszczególnych fragmentów pracy.

W tym czasie Ajdukiewicz zaciąga się do Wojska Polskiego w związku z zagrożeniem Galicji Wschodniej przez wojska ukraińskie, a następnie bolszewickie. Szeregi wojska opuszcza w listopadzie 1920 roku jako kapitan artylerii. We wrześniu 1919 roku oświadcza się o rękę córki Twardowskiego, Marii. Oświadczyzny zostały przyjęte i w 1920 roku doszło do małżeństwa. W 1920 roku Ajdukiewicz wspólnie z Twardowskim pracują nad ostatecznym kształtem rozprawy habilitacyjnej pt. "Z metodologii nauk dedukcyjnych". Pod datą 12 maja Twardowski zapisuje w "Dzienniku": "Rzecz dowodząca ponownie jego niezwykłych zdolności"³. 4 października 1920 roku Twardowski oddaje rozprawę do druku w Wydawnictwach Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, gdzie wychodzi jako X tom w 1921 roku. Na jej podstawie Ajdukiewicz habilituje się w Uniwersytecie Warszawskim. W 1922

² Był to tekst odczytu, jaki Ajdukiewicz wygłosił 19 kwietnia 1913 roku na 141 posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. W tym samym numerze "Przeglądu Filozoficznego" (R. 16, z. I i II, s. 298–314) opublikowano tekst odczytu Jana Łukasiewicza *W sprawie oduracalności stosunku racji i następstwa*, jaki wygłosił on 10 maja 1913 roku na 142 posiedzeniu PTF. Artykuł nawiązywał do rozważań Ajdukiewicza i kontynuował je.

³ *Dziennik Kazimierza Twardowskiego*. Dział Rękopisów Biblioteki Głównej UMK Toruń (kserokopie).

przenosi habilitację na Uniwersytet Jana Kazimierza do Lwowa, gdzie wykłada jako docent prywatny, ucząc jednocześnie w szkole średniej.

Oto dla przykładu zajęcia, jakie docent Ajdukiewicz prowadził w pierwszych latach swej pracy na lwowskiej uczelni⁴. W III trymestrze (kwiecień-czerwiec) roku akademickiego 1921/22 Ajdukiewicz miał 2-godzinny wykład pt. "Metodologia nauk dedukcyjnych", a więc identyczny z tytułem rozprawy habilitacyjnej, oraz ćwiczenia z zakresu logistyki. W I i II trymestrach roku akademickiego 1922/23 wykładał przez dwie godziny tygodniowo "Główne zagadnienia teorii poznania" oraz odbywał ćwiczenia z zakresu sylogistyki. W III trymestrze zaś miał wykład pt. "O uzasadnieniu aksjomatów", a na ćwiczeniach czytano E. Macha "Beiträge zur Analyse der Empfindungen". W roku akademickim 1923/24 wykładał Ajdukiewicz teorię dedukcji, w roku 1924/25 logikę, a w roku 1925/26 metodologię.

Podczas I Zjazdu Filozofii Polskiej, jaki obradował we Lwowie w 1923 roku, Ajdukiewicz wygłosił, na wspólnym posiedzeniu sekcji logiki oraz metafizyki i epistemologii, referat pt. "O stosowaniu kryterium prawdy". W 1923 roku wychodzi we Lwowie jego praca "Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli (Teoria poznania-logika-metafizyka)".

Chcąc związać Ajdukiewicza z Lwowem i stworzyć mu tu odpowiednie warunki pracy, podjął Twardowski w listopadzie 1925 roku starania o utworzenie w Uniwersytecie Lwowskim III katedry filozofii, z myślą o obsadzenie jej przez Ajdukiewicza. Wówczas przeciwko tej inicjatywie wystąpił Mściśław Wartenberg. W tej sytuacji Ajdukiewicz zdecydował się na przyjęcie propozycji objęcia z dniem 1 października 1925 roku nadzwyczajnej katedry filozofii w Uniwersytecie Warszawskim. Mianowany został na nią postanowieniem prezydenta RP z 11 września 1925 roku.

16 grudnia 1925 roku odbył Ajdukiewicz ostatnie ćwiczenia jako docent UJK, a po ich zakończeniu zrobił sobie wraz z uczniami, Twardowskim i Romanem Ingardenem, wspólną fotografię.

⁴ Na podstawie "Programu Wykładów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie".

18 grudnia w Polskim Towarzystwie Filozoficznym miał Ajdukiewicz odczyt pt. "O składnikach zdań". Twardowski, zamykając posiedzenie, pożegnał Ajdukiewicza w imieniu Towarzystwa. Następnie 17 osób udało się do Hotelu George'a na kolację, na której przemawiali – jak zapisał Twardowski w swym "Dzienniku" – Gromski, Zawirski, Bad, Smolka. "Nastrój był bardzo serdeczny – siedzieliśmy do 2 w nocy. Ale serce mi się ścisnęło"⁵. 18 lutego 1926 roku XXI Zwyczajne Walne Zgromadzenie PTF we Lwowie zwolniło Ajdukiewicza z funkcji w Wydziale (Zarządzie) w związku z jego przejściem do Warszawy.

10 stycznia 1926 roku Twardowski żegnał Ajdukiewicza, wyjeżdżającego wraz z rodziną do Warszawy.

"Pożegnanie nasze – notuje w «Dzienniku» – było krótkie. Ale zdaje się, nie tylko ja je głęboko odczułem. Spełniło się tedy życzenie mego kolegi Wartenberga, który nie tylko nie chciał przedsięwziąć kroku, by Kazikowi tu dopomóc do katedry filozofii, lecz wprost się sprzeciwiał proponowaniu go na profesora we Lwowie, twierdząc, że Kazik nie ma kwalifikacji. Nie wiedział, co czyni. Bóg niechaj mu tedy wybaczy"⁶.

W Warszawie Ajdukiewicz zamieszkał w domu profesorskim przy ul. Brzozowej 12, m. 8 (telefon 93-03). Spotkał tu innych byłych uczniów Twardowskiego, którzy pracowali w Uniwersytecie Warszawskim, m.in. Stanisława Leśniewskiego, Jana Łukasiewicza, Tadeusza Kotarbińskiego, Władysława Witwickiego. Ten ostatni donosił Twardowskiemu w liście z 12 stycznia 1926 roku:

"Był wczoraj Kazio Ajdukiewicz. Bardzo pięknie grał ze trzy godziny i trochę dyskutował o psychologii wnioskowania. Ty musisz to znać, co mówił, bo bardzo mi to właśnie Tobą pachniało przyjemnie, choć może od niego samego z pozoru pochodzi. Powiada, że wniosek (z premis i konkluzji zbudowana całość psychiczna) to nie suma przekonań, czy sądów, tylko coś więcej oprócz sumy. Uznawać rację pewną i uznawać następstwo i uznawać do tego związek między racją

⁵ *Dziennik*. Rps 2407/2.

⁶ *Ibidem*.

i następstwem, to nie jest jeszcze wnioskować. Nie wystarczy powiedzieć, że R prawdziwe i N prawdziwe i powiedzieć, że, jeśli R prawdziwe to N prawdziwe. Trzeba jeszcze powiedzieć i pomyśleć, że N prawdziwe jest dlatego, że R prawdziwe. «Dlatego» nie da się sprowadzić do trzech «i». No owszem, bardzo się cieszę. A to podobne do idiogenetycznej teorii sądu i postanowienia. Cieszę się, że go interesuje psychologiczna strona dowodu, myśli ludzkiej itd. A przy tym on bardzo pięknie gra i chętnie. I śpiewa lwowskie piosenki, a w graniu znowu mi przynosi coś od Ciebie. Bo np. umie na pamięć largo Händla, a z łżejszej muzycki bardzo wdzięcznie robi walczyki i piosenki wiedeńskie. Więc przyjemnie, że oni [tj. Ajdukiewicz] przyjeżdżają. Choć z natury rzeczy przewiduje, że więcej będą mieli do mówienia z Kotarbińskim, Leśniewskim i Łukasiewiczem. Zobaczymy zresztą”⁷.

Ajdukiewicz, jako profesor nadzwyczajny II katedry filozofii oraz kierownik seminarium filozoficznego, miał 4-godzinny wykład z logiki. Na seminarium przygotowywano referaty związane tematycznie z wykładem i dyskutowano nad nimi. Na proseminarium odbywano ćwiczenia z zakresu logiki i psychologii myślenia. W roku akademickim 1927/28 miał Ajdukiewicz wykład pt. “Główne zasady metodologii nauk i logiki formalnej”⁸.

Tymczasem Twardowski nie zrezygnował z myśli ściągnięcia Ajdukiewicza na powrót do Lwowa. W drugiej połowie 1926 roku pojawiła się szansa uzyskania dla Uniwersytetu Lwowskiego III katedry filozofii. Twardowski, pamiętny sprzeciwu Wartenberga, tym razem jednak postanowił sam nie występować z inicjatywą proponowania na nią Ajdukiewicza. Zrobił to natomiast Wartenberg, godząc się też na przygotowanie odpowiedniego referatu. Pod datą 24 listopada 1926 roku Twardowski zanotował w “Dzienniku”: “Zobaczymy, czy z tej mąki będzie chleb. Mam wrażenie, że wobec wszczęcia przez Dziekana Bulandę kroków w celu odzys-

⁷ *Archiwum Kazimierza Twardowskiego* (dalej cyt. AKT). Biblioteka IFiS PAN Warszawa. K. 12. -245.

⁸ *Główne zasady metodologii nauk i logiki formalnej*. Autoryzowany skrypt wykładów wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1927/28. Zredagował M. Presburger. Nakładem Komisji wydawniczej Koła matematyczno-fizycznego słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 1928.

kania Ajdukiewicza do Lwowa, Wartenberg chciwie chwycił się sposobności naprawienia błędu, który zrobił swego czasu w sposób tak paskudny, pod wpływem podszeptów i intryg różnych «przyjaciół»⁹.

10 grudnia 1926 roku na komisji filozoficznej Wartenberg zreferował potrzebę utworzenia III katedry i zaproponował powołanie na nią Ajdukiewicza. Komisja wniosek ten jednomyślnie uchwaliła (Twardowski w tym czasie, jako zainteresowany sprawą, wyszedł). 15 grudnia tegoż roku Wartenberg wniosek komisji filozoficznej przedłożył na Radzie Wydziału Filozoficznego, która w tajnym głosowaniu postanowiła wystąpić o powołanie Ajdukiewicza na stanowisko profesora zwyczajnego filozofii (za wnioskiem 16 głosów, przeciw 4, 1 kartka pusta). "Uchwała co do Ajdukiewicza – zanotował Twardowski w "Dzienniku" – była wielkim triumfem Bulandy. Wartenberga nie umiem sobie wytłumaczyć, ongiś taki ząarty przeciwnik Ajdukiewicza, obecnie gorąco za nim przemawiał"¹⁰.

Ajdukiewicz, z którym zarówno Twardowski, jak i dziekan Bulanda byli w stałym kontakcie listownym, uzależniał decyzję o swoim powrocie do Lwowa od zatwierdzenia profesury zwyczajnej oraz od zapewnienia mu samodzielnego mieszkania. Twardowski, odnotowując otrzymanie kolejnego listu od Ajdukiewicza, zanotował w "Dzienniku" pod datą 13 grudnia 1926 roku:

"Widać z tego listu, że [Ajdukiewicz] właściwie zostałby jeszcze chętnie w Warszawie czas jakiś, lecz względy na dzieci, Marynę i rodziców, skłoniły go do odpowiedzi, którą dał dziekanowi. Muszę przyznać, że przykro mi, iż ta decyzja wydaje się być połączona ze strony Kazika jak gdyby z poczuciem poniesienia pewnej ofiary. Ale zobaczymy, jak się dalej sprawy rozwiną – ostatecznie kłamka jeszcze nie zapadła"¹¹.

⁹ *Dziennik*. Rps 2407/2.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

Dowodem włączenia się Ajdukiewicza w prace warszawskiego środowiska filozoficznego było wybranie go 14 czerwca 1926 roku do Zarządu Warszawskiego Instytutu Filozoficznego, a po jego przekształceniu się w Warszawskie Towarzystwo Filozoficzne, powierzenie w nim Ajdukiewiczowi, na Walnym Zgromadzeniu 7 listopada 1927 roku, funkcji zastępcy przewodniczącego (przewodniczącym był T. Kotarbiński).

Jednocześnie nie tracił Ajdukiewicz kontaktu z Polskim Towarzystwem Filozoficznym we Lwowie, wygłaszając odczyty na jego posiedzeniach naukowych. I tak np. na 264 posiedzeniu, 30 września 1926, wystąpił z tematem "Założenia logiki tradycyjnej", a na 267 posiedzeniu, 30 grudnia 1926 roku "Analiza semantyczna zdania pytajnego" ¹².

Ponieważ pomyślnemu załatwieniu wniosku UJK o kolejną katedrę zwyczajną filozofii zaczęło stawiać przeszkody Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Twardowski zdecydował się przedstawić sprawę ówczesnemu premierowi Kazimierzowi Bartłowi. W rozmowie z nim, 21 grudnia 1926 roku, uzyskał jedynie zapewnienie przyznania, z przewidzianych w budżecie na rok 1927/28 pięciu nowych katedr, dwóch katedr dla Uniwersytetu Lwowskiego ¹³. Toczono jednak z MWRiOP rozmowy o to, aby jedną z nich była zwyczajna katedra filozofii, nie przynosiły spodziewanego rezultatu. Sprawa ta zajmowała też wiele miejsca w listach, jakie w latach 1927–1928 kierował Ajdukiewicz do Twardowskiego do Lwowa ¹⁴.

W liście Ajdukiewicza z 8 stycznia 1927 roku czytamy:

"O sprawie mojej translokacji do Lwowa myślę ciągle i doszedłem do przekonania, że zrobiłaby mi ona teoretycznie dobrze i usunęła wiele przeszkód z mego życia. Nie mogę jednak się zdecydować ze względów materialnych. Aby móc egzystować we Lwowie musiałbym dorabiać około 200 zł, aby mieć te

¹² Ten sam tekst wygłosił Ajdukiewicz 29 listopada 1926 roku na 317 posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w Warszawie. Autoreferat: "Ruch Filozoficzny" t. 10, 1926–1927, nr 7–10, s. 194.b–195.b.

¹³ *Dziennik. Rps* 2407/2.

¹⁴ Rękopisy ponad trzydziestu listów Ajdukiewicza pochodzą z AKT w Warszawie.

same dochody, które mam w Warszawie, a które uważam za minimum egzystencji" ¹⁵.

Oto, jak oceniał Ajdukiewicz efekty swojej pracy na uniwersytecie i stan życia filozoficznego w Warszawie. Z listu z 2 marca 1927 r.:

"Moja robota tutejsza jakoś idzie. W tych dniach wyjdzie «Przegląd Filozoficzny» z moim artykułem o logice tradycyjnej ¹⁶. Niczego nowego w tym okresie nie wymyśliłem, tylko uporządkowałem sobie i uzupełniłem moje wiadomości o definicji. Sezon jest w ogóle dosyć martwy, najwięcej nowych produktów dostarczają młodzi uczniowie Leśniewskiego i Łukasiewicza. Tyle o stronie naukowej tutejszego mego życia" ¹⁷. "Moje zainteresowania w tym trymestrze – pisał natomiast w liście z 12 marca 1927 r. – obracały się około zagadnień związanych z definicjami. Był to temat, o którym przez cały trymestr wykładałem. Nie porobiłem wprawdzie w tej dziedzinie żadnych odkryć, ale się bardzo dużo nauczyłem. Gdyby Towarzystwo Filozoficzne sobie życzyło, to mógłbym wygłosić odczyt np. na temat o warunkach poprawności definicji syntetycznych lub o definicjach przez indukcję, lub na jakiś inny temat związany z definicjami. Byłby to odczyt bez oryginalnych pomysłów autora, lecz odczyt raczej referujący. Gotów byłbym też do wygłoszenia odczytu o różnicy między nominowaniem dedukcyjnym i indukcyjnym. Jednakże pozostawiam to całkowicie uznaniu Tatka, czy mój odczyt byłby pożądanym" ¹⁸.

Podczas pobytu we Lwowie w kwietniu 1927 roku, Ajdukiewicz prowadził z Twardowskim i Bulandą dalsze rozmowy w sprawie warunków przejścia tu na katedrę. 9 kwietnia na 269 posiedzeniu naukowym PTF we Lwowie wygłosił Ajdukiewicz w PTF odczyt

¹⁵ AKT. K 14.-3.

¹⁶ "Przegląd Filozoficzny" R. 29 (1927), nr 3-4, s. 200-229.

¹⁷ AKT. K 14.-4. Do egzaminów czerwcowych z "Zagadnień nauk filozoficznych" zgłosiło się do Ajdukiewicza 690 kandydatów.

¹⁸ AKT. K 14.-5.

pt. "O arbitralności definicji"¹⁹, a 15 kwietnia uczestniczył w konwersatorium filozoficznym.

Twardowski nadal próbuje interweniować w Warszawie w sprawie wyjednania dla Lwowa zwyczajnej katedry filozofii. 27 maja 1927 rozmawiał m.in. ze Stanisławem Michalskim, dyrektorem departamentu IV w MWRiOP, który był przeciwny powołaniu Ajdukiewicza na profesora zwyczajnego do Lwowa.

"I na to zwróciłem Mu uwagę - notuje Twardowski w "Dzienniku", że faktycznie sam jeden - z powodu słabowitości Warthenberga - wykonuję wszystkie obowiązki «filozoficzne» we Lwowie. Jeśli więc zachoruję, staną filozoficzne egzaminy magisterskie, doktorskie, nauczycielskie. Zdaje się, że moje argumenty przekonały Michalskiego - przyrzekł uczynić wszystko, co będzie w jego mocy, aby umożliwić Ajdukiewiczowi objęcie katedry we Lwowie. obiecał traktować rzecz jako wyjątkową"²⁰.

Ajdukiewicz, na sugestię Twardowskiego aby udał się w swojej sprawie z interwencją do Bartla, odpowiedział w liście z 15 lipca 1927 roku:

"Ja jednak u Bartla nie byłem, gdyż nie sędzę aby to sprawie pomogło, a przede wszystkim dlatego, iż nie uważam jakobym na awans na zwyczajnego zasłużył. Może Uniwersytet Lwowski robić starania o moje uzwyczajnienie, gdy mu to jest potrzebne, jednak ja sam nie miałbym odwagi kogoś o to prosić. Proszę mi więc wybaczyć, że sam niczego nie zrobiłem dla sprawy trzeciej katedry we Lwowie, ale wierzę, że Tatko zrozumie moje motywy"²¹.

¹⁹ Ajdukiewicz prosił Twardowskiego o niepublikowanie autoreferatu z tego odczytu w związku z jakimiś nieporozumieniami na ten temat z Leśniewskim (AKT. K 14.-23).

²⁰ *Dziennik*. Rps 2407/2.

²¹ AKT. K 14.-9.

W liście z 11 września 1927 roku Ajdukiewicz podkreślał, że najchętniej widziałby swoje przeniesienie do Lwowa z nowym rokiem szkolnym, tj. od października 1928 roku. "Mam bowiem w szkole średniej, w której uczę, zobowiązania – pisał – nie mówiąc o kursie uniwersyteckim, którego nie chciałbym przerywać. Skoro do chwili obecnej siedzę w Warszawie, to pragnąłbym też skorzystać z tego i zainkasować wyższy dodatek płatny w październiku i w grudniu br." ²² Oczekiwał też Ajdukiewicz na przydzielenie mu mieszkania we Lwowie.

Tymczasem, relacjonując o przebiegu swoich zajęć w Uniwersytecie Warszawskim, pisał np. w liście z 19 października 1927 roku:

"U nas wszelkie ślady wakacji już minęły i praca idzie niezmiennym ładem. Na wykładzie dla magistrantów mam, mimo konkurencyjnego wykładu Łukasiewicza, ponad 200 słuchaczy. Proseminarium liczy 50 osób, zaś seminarium 13. Ze względu na skład seminarium zrezygnowałem z pierwotnego planu zajmowania się słownikiem geometrii i doświadczenia a wzięłem natomiast jako temat zagadnienie uprawiania indukcji. Na proseminarium czytamy Berkeleyya trzy dialogi, a nadto robimy zadania w związku z wykładem. Skrypty z wykładów wymagają dość dużo czasu, dają jednak pewną satysfakcję, póki jej krytyka nie ostudzi" ²³.

Do kwestii tej wraca w liście z 17 grudnia 1927 roku:

"Wykłady skończyłem w czwartek. Nie zdążyłem jednak w tym trymestrze wyczerpać materiału jaki sobie prelimitowałem, a może zanadto zatopiłem się w szczegółach, wskutek czego jeszcze w drugim trymestrze przez dwie godziny będę kontynuował wykład dla magistrantów. Skrypty z moich wykładów robią się pomału, dotąd wyszły cztery arkusze, a w tych dniach wyjdą następne cztery, przed nowym rokiem reszta. Cieszę się tymi skryptami, gdyż zawierają one kwintesencję tego, czego się w ostatnich latach

²² AKT. K 14.-10.

²³ AKT. K 14.-12.

z logiki nauczyłem od innych i od siebie. Może się z nich złoży dawno planowany podręcznik" ²⁴.

Mimo że Ajdukiewicz nie angażuje się osobiście w pozyskanie dla siebie katedry zwyczajnej we Lwowie, to jednak sprawa ta jest nadal obecna w korespondencji z Twardowskim. Na rzecz Ajdukiewicza interweniowali w MWRiOP m.in. Czeżowski i Kotarbiński.

Sprawa przyznania katedry zwyczajnej dla Ajdukiewicza zawisa ostatecznie od decyzji Bartła. Zabiegał o nią u niego Juliusz Twardowski, brat Kazimierza. Kazimierz Twardowski, po otrzymaniu listu od brata, zanotował w swym "Dzienniku" pod datą 1 lutego 1928 roku:

"Bartel temu się sprzeciwia, bo według niego za krótko Ajdukiewicz jest profesorem nadzwyczajnym i za mało ostatnio opublikował. Jest to kłeszkowa wiadomość, bo wkrótce będą rozdawane mieszkania w tutejszym domu profesorskim i jeśli Kazik nie będzie teraz mianowany i nie otrzyma mieszkania, powrót jego do Lwowa stanie się w ogóle niemożliwy dla braku mieszkania" ²⁵.

Sprawa mieszkania dla Ajdukiewicza została załatwiona pomyślnie. Zgodnie z jego życzeniem przyznano mu 5-pokojowe mieszkanie na II piętrze domu profesorskiego przy ulicy Supińskiego 11, za 250 zł miesięcznie. Wobec niemożności otrzymania profesury zwyczajnej, Ajdukiewicz zgodził się w tej sytuacji na powrót do Lwowa na katedrę nadzwyczajną.

Wymagało to zmiany poprzedniej uchwały Rady Wydziału Humanistycznego. Dokonano tego w dniu 8 lutego 1928 roku. Rada Ministrów zatwierdziła wniosek o powołanie Ajdukiewicza na profesora nadzwyczajnego we Lwowie w dniu 24 lutego. Postanowienie prezydenta RP w tej sprawie nosi datę 3 marca. 25 kwietnia, po dwóch latach i trzech miesiącach pobytu w Warszawie, powrócił Ajdukiewicz z rodziną do Lwowa, aby tu objąć swe nowe obowiązki. 1 maja 1928 roku miał swój pierwszy po powrocie do

²⁴ Patrz przypis 8.

²⁵ *Dziennik. Rps* 2407/2.

Lwowa wykład, a 23 maja uczestniczył po raz pierwszy w posiedzeniu Rady Wydziału w charakterze profesora. 30 kwietnia 1928 roku XXI Doroczne Walne Zgromadzenie Warszawskiego Towarzystwa Filozoficznego zatwierdziło ustąpienie Ajdukiewicza z Zarządu, a 20 listopada 1928 roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków PTF we Lwowie ponownie włączyło go w skład Wydziału (Zarządu), powierzając funkcję zastępcy przewodniczącego. Od 1929 roku jest Ajdukiewicz członkiem przybranym, a od 1938 roku członkiem czynnym Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

Program zajęć Ajdukiewicza na rok akademicki 1928/29 zawierał:

Logika formalna - wykład 4-godzinny (I i II trymestr)

Zagadnienia indukcji - wykład 4-godzinny (III trymestr)

Seminarium filozoficzne niższe - 2 godziny tygodniowo

Seminarium filozoficzne wyższe - 2 godziny tygodniowo.

W czerwcu 1928 roku pyta już Ajdukiewicz przy egzaminach. W związku z pogarszającym się zdrowiem Twardowskiego przejmuje też powoli część ciążących dotąd na nim obowiązków. Dalsze spadają na niego po ustąpieniu Twardowskiego z katedry w 1930 roku. W październiku 1934 zostaje profesorem zwyczajnym i w tym charakterze pracuje w UJK do zajęcia Lwowa przez wojska rosyjskie w 1939 roku.